



Nr 6.

Warszawa, dn. 24 marca 1934 r.

Ogóln. zbioru Nr 602.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 594-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

TREŚĆ NUMERU: *Brytyjska delegacja gospodarcza w Polsce. — Stan przemysłu metalowego w marcu 1934 r. — Przyjęcie nowych członków do Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Z działalności Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przemysłowców. — Z Rady Towaroznawczej. — Postępy normalizacji w przemyśle narzędziarskim. — Przebudowa organizacyjna niemieckiego życia gospodarczego. — Kronika. — Wiadomości z zagranicy. — Notatki. — Ceny.*

BRYTYJSKA DELEGACJA GOSPODARCZA W POLSCE

Od dnia 7 do 15 marca r. b. bawiła w Polsce liczna, bo około 20 osób licząca, brytyjska delegacja gospodarcza, której celem było zbadanie szeregu zagadnień, związanych z importem towarów angielskich do Polski i eksportem surowców i fabrykatów Polski do Anglii. Jednocześnie był to drugi etap prac przygotowawczych do nowego traktatu brytyjsko-polskiego, który będzie przedmiotem obrad delegacji rządowych w Londynie w miesiącu kwietniu. Pierwszy etap polegał na ogólnym zbadaniu warunków miejscowych w Polsce przez 2 delegatów brytyjskiego departamentu handlu zamorskiego, pp. A. Mullins'a i D. H. Lyal'a, którzy bawili w pierwszych dniach lutego przez kilka dni w Warszawie i, poza rozmowami oficjalnymi, weszli przy pomocy Rady Traktatowej, pracującej pod przewodnictwem p. M. Minkowskiego, w kontakt z czołowymi organizacjami naszego przemysłu, handlu i rolnictwa. Wynikiem konferencji z pp. Mullinsem i Lyalem był memoriał 88-o stronicowy, opracowany przez biuro Rady Traktatowej, który był przedmiotem studjów przez rozmaite organizacje gospodarcze w Londynie, a w szczególności przez osoby, które weszły w skład delegacji marcowej. W memoriale wymienionym specjalne działy poświęcone są hutnictwu, maszynom rolniczym, obrabiarkom do drzewa, maszynom przemysłu włókienniczego, przemysłowi metalowemu i rzemiosłom; te też tematy były przedmiotem szczególnych rozważań w ciągu ubiegłego tygodnia.

Należy zwrócić uwagę, że w ciągu ostatnich lat 5 saldo bilansu, wynikającego z obrotów handlowych pomiędzy Anglią i Polską, jest dodatnie na korzyść naszą, co wynika z następującego zestawienia, wyrażonego w tysiącach złotych

	r. 1929	1930	1931	1932	1933
Wywóz Polski					
do W. Bryt.	288 255	294 381	308 264	178 132	184 685
Przywóz W.					
Bryt. do Polski	265 027	177 875	104 381	74 841	83 051
Różnica	+23 228	+116 506	+213 883	+103 291	+101 684

Jeżeli przytem zauważyć, że wywóz nasz do W. Brytanji wyniósł w 1932 r. 16,4%, a w r. 1933—19,2% całego naszego eksportu, zaś przywóz do Polski w tych samych latach 8,7% i 10,0% całego importu do Polski, wówczas zrozumiałem się staję dla czego musimy szczególnie dbać o należyte pielęgnowanie naszych stosunków handlowych w W. Brytanji. Ponadto musimy znaleźć środki, by uniknąć zrealizowania tendencji niektórych sfer angielskich, które dążą do sprowadzenia do zera salda obrotu towarowego t. j. do wyrównania przywozu z wywozem. Jaki kraj bowiem poza Anglią, bogatą w kapitały ulokowane na całym świecie i mającą skutkiem tego dodatni bilans płatniczy, jest więcej wskazany do wyrównywania swych rachunków z Polską za pomocą dewiz, które są nam niezbędne przy opłacie chociażby procentów od długów, zaciągniętych zagranicą?

Nie jest mojem zadaniem przedstawienie całości prac delegacji; ograniczę się jedynie do krótkiego streszczenia jej działalności w dziedzinach związanych z przemysłem metalowym, który był grupą największą, pozostałe bowiem trzy grupy dotyczyły przemysłu rybnego (w szczególności śledzi), włókiennictwa i przemysłu chemicznego. Natomiast przemysł metalowy dzielił się na: 1) hutnictwo, reprezentowane przez pp. J. J. Piggott'a, dyrektora Brytyjskiego Związku Eksportowego stali, i Sir Edgara Jones'a, przedstawiciela wytwórców blachy białej, którym sekundowali z naszej strony p. dyr. M. Szydłowski, p. A. Dzik, p. W. Czajkowski i p. L. Sosnowski; 2) maszyny rolnicze, reprezentowane przez p. J. Goodwyn'a, dyrektora fabryk „Ruston” i „Ransomes, Sims & Jefferies”, któremu udzielała wyjaśnień komisja Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych pod przewodnictwem p. K. Wasilewskiego, dyrektora firmy „Bronikowski, Grodzki i Wasilewski Sp. Akc.”; 3) obrabiarki do drzewa, będące przedmiotem zainteresowania p. J. C. Robinson'a, dyrektora fabryki Robinson & Son, który informacje otrzymywał częściowo w P. Z. P. M., częściowo zaś w Radzie Naczelnej Związków Drzewnych; 4) narzędzia i wyroby stalowe ostre — p. C. King Rowles ze strony angielskiej i p. dyr. Henryk Brun oraz Grupa Narzędzi P. Z. P. M.

ze strony polskiej; 5) przemysł elektrotechniczny — p. W. G. Baas ze strony angielskiej, zaś ze strony polskiej p. prezes Z. Okoniewski, dyr. P. Januszewski, inż. Roman i inni; 6) przemysł samochodowy — pp. L. Walton, W. Roots i Tookey, — który rokował z czynnikami urzędowymi, oraz kupcami z branży samochodowej; 7) przemysł maszyn włókienniczych — pp. H. E. Herbert i K. Szymanowski ze strony angielskiej, ze strony zaś polskiej Podgrupa wytwórców maszyn włókienniczych P. Z. P. M.

Przewodnictwo delegacji brytyjskiej objął Sir Eugene Ramsden, przewodniczący komisji przemysłowej w Parlamencie; pomagali mu wspomniani powyżej pp. Mullins i Lyal oraz radca handlowy ambasady brytyjskiej w Warszawie p. Jerram i pomocnik jego p. Merry, sekretarz ambasady p. Loxley, konsul F. Savery i inni.

Ogólne zagadnienia przemysłu metalowego omówione były na herbacie, wydanej w dn. 8 marca r. b. przez Polski Związek Przemysłowców Metalowych w lokalu Związkowym. Zebranie zagał Prezes P. Z. P. M. inż. Piotr Drzewiecki przemówieniem, w którym powitał przedstawicieli angielskiego przemysłu metalowego i maszynowego, stwierdzając jak wysoko cenią polacy zasługi inżynierów angielskich, dowodem czego mogą służyć portrety dwóch wielkich inżynierów James'a Watt'a i Jerzego Stephenson'a zawieszono w sali prezydium Polskiego Związku P. M. Następnie prof. Stanisław Płużański przedstawił rozwój przemysłu metalowego polskiego, poczem rozwinęła się dyskusja ogólna, w której uczestniczyli Sir Edgar Jones i prof. Aleksander Rotherth.

W dalszym ciągu zebrania rozpoczęły się posiedzenia komisyjne, które trwały i w dniach następnym, o ile goście nie zwiedzali zakładów fabrycznych. W szeregu tych ostatnich p. Goodwyn zwiedził w Warszawie fabryki „Perkun” i „Warszawską Fabrykę Budowy Parowozów”, oraz „H. Cegielski” w Poznaniu, p. Robinson — Zakłady Oikos we Lwowie, tartaki Glezingera pod Stryjem i Zakłady przeróbki drzewa w Starachowicach, Sir E. Jones — Hutę Batorego i t. d.

Należy podkreślić, że przymysłowcy angielscy zaznaczali we wszystkich konferencjach swoją rezygnację z konkurowania z temi gałęziami przemysłu polskiego, które się rozwinęły i okrzepły, natomiast stwierdzając, że wiele jest jeszcze dziedzin wytwórczości specjalnych, w Polsce nieistniejących, pragnęliby ześrodkować swój eksport na tych właśnie dziedzinach. Jest to pogląd zupełnie słuszny i który, o ile będzie zrealizowany, doprowadzi do zastąpienia wyrobów krajów o mniejszym znaczeniu dla naszego eksportu przez wyroby brytyjskie.

Na konferencji końcowej która odbyła się dnia 14 b. m. stwierdzono, że w dziedzinie maszyn do obróbki drzewa ustalona została lista 28 obrabiarek typów i wielkości w Polsce nie wyrabianych, która ulegnie jeszcze powiększeniu. Byłoby pożądanem dla przemysłu drzewnego, by obrabiarki te korzystały ze stałek celnych jaknajniższych.

Przedstawiciel brytyjskiego przemysłu elektrotechnicznego, który miał możność zetknięcia się z polskimi producentami i konsumentami, t. j. elektrowniami, przyszedł do wniosku, że Anglja może dostarczyć wielu maszyn i aparatów elektrycznych, szczególnie większych rozmiarów, które nie są i nie będą jeszcze długo budowane przez polskie zakłady.

W dziedzinie maszyn rolniczych ustalono, że pewna niższa celna może nastąpić w młocarniach, natomiast dla angielskich bukowników koniczyny otwierają się szerokie perspektywy, jak również dla pługów traktorowych. W dyskusji wyjaśniło się, że wbrew dotychczasowemu poglądom wytwórców angielskich, Polska rozwinęła dobrze przemysł silników ropowych, szczególnie typu Diesela. Tem nie mniej bardzo obszerny repertuar typów angielskich rokuje, że niektóre z nich, specjalnie stosowane w rolnictwie, będą mogły być importowane. Naturalnie jest to uzależnione od zmiany sytuacji naszego rolnictwa, gdyż przy obecnym niewiązaniu końca z końcem nie może być mowy o dokonywaniu przez rolników żadnych wogóle zakupów o charakterze inwestycyjnym.

Dyskusja przeprowadzona przez wytwórców narzędzi doprowadziła do wyniku, że pomimo znacznego postępu w wytwórczości narzędzi polskich bardzo znaczna ilość narzędzi typów specjalnych może być importowana przez Anglję. To samo stwierdzono również w dziedzinie maszyn włókienniczych.

Po zwiedzeniu zakładów hutniczych huty Pokoju i Batorego, przyczem goście zdziwieni byli poziomem technicznym i rozmiarami produkcji, omówiono sprawy porozumień na rynkach eksportowych, wynikiem czego może być większa rentowność eksportu.

Pozostawiając decyzję co do wysokości polskiej ochrony celnej konferencji kwietniowej pomiędzy rządami w Londynie, w dyskusjach wyjaśniono jeszcze wiele czynników, o zasadniczym znaczeniu dla spotęgowania importu do Polski, jak np. kwestje konkurencji technicznej i handlowej innych krajów, kwestje cen, warunków zapłaty i t. d. Nasi goście wyrazili chęć zmiany niektórych przeżytków praktyki angielskiej i, o ile to istotnie nastąpi, wynik będzie niewątpliwie korzystny nie tylko w kierunku spotęgowania importu angielskiego, lecz również w kierunku rozwoju naszego eksportu do W. Brytanji. Wówczas ten duży nakład sił i pracy, który obydwie strony, pertraktując w sposób wysoce lojalny i przyjacielski, już zużyły i jeszcze poświęcić zamierzają, napewno nie będzie stracony dla obu krajów.

S. J. Okolski.

STAN PRZEMYSŁU METALOWEGO W MARCU 1934 R.

Na posiedzeniu Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w dn. 9 marca r. b. członkowie Rady, reprezentujący różne działy przemysłu metalowego przewórczego i różne ośrodki przemysłowe Polski, złożyli niżej przytoczone informacje o stanie zatrudnienia i warunkach pracy w fabrykach stowarzyszonych.

Fabryki budowy parowozów miały stan zatrudnienia bez zmiany, który jednak pogorszył się, ponieważ liczba parowozów, które będą zamówione na najbliższy okres, została ustalona w ilości niedostatecznej do zatrudnienia istniejących fabryk. Jednocześnie zdecydowana została sprawa zamknięcia oddziału parowozowego w fabryce Warszawskiej Spółki Akcyjnej Budowy Parowozów.

W fabrykach budowy wagonów stan zatrudnienia jest również mały i pozostaje bez zmian. Niektóre fabryki otrzymały wprawdzie obecnie zamówienie na wagony, ale to nie zwiększy ich zatrudnienia, gdyż one mają te wagony już wykonane. Stan ten wszakże

polepszy się, gdyż przewiduje się zamówienie na wagony motorowe i elektryczne.

Fabryki budowy obrabiarek, które posiadają zamówienia eksportowe oraz zamówienia rządowe, mają stan zatrudnienia zadowolający bez zmiany, inne zaś fabryki uskarżają się na zmniejszenie stanu zatrudnienia.

Fabryki budujące silniki lotnicze mają zatrudnienie dostateczne bez zmiany.

W fabrykach narzędzi rolniczych zatrudnienie jest bardzo małe. Obroty ustabilizowały się w granicach od 2,5 do 7% w stosunku do obrotów z 1929 r. Osiągane ceny ze sprzedaży nie pokrywają kosztów wyrobu, przeto stan finansowy w dalszym ciągu jest niepomysłny. Eksport narzędzi prawie ustał. Fabryki maszyn rolniczych mają zwykle w miesiącach od lutego do kwietnia sezon martwy, te więc, które opierały swoją produkcję jedynie na bieżących potrzebach rolników, są nieczynne. Inne fabryki, które uzyskały pewne roboty rządowe w innym dziale fabrykacji, są częściowo zatrudnione, lecz pracują i w tym dziale bez zysków, otrzymały bowiem te roboty po niskich cenach przetargowych, przyjmując je w celu przetrwania kryzysu i doczekania się w najbliższym czasie sezonu letniego i jesiennego.

W fabrykach maszyn i aparatów elektrycznych stan zatrudnienia jest bez zmiany, zadowolający.

W fabrykach narzędzi mierniczych stan zatrudnienia jest bez zmiany, wahając się w zależności od zamówień rządowych. Dział ten odczuwa prawie zupełny brak zamówień zakładów naukowych.

Fabryki wyrobu pilników mają zatrudnienie nieco lepsze, gdyż w ostatnich miesiącach napływ zamówień zwiększył się.

W fabrykach budowy maszyn włókienniczych stan zatrudnienia był bez zmiany w porównaniu z miesiącem grudniem r. ub. Jednakże fabryki eksportujące swoje maszyny coraz silniej odczuwają konkurencję niemieckiego przemysłu maszynowego, który oferuje swoje wyroby na licznych rynkach zbytu po cenach o 20 do 30% niższych od kosztów własnych. Taką sytuacją przyczynia się do tego, że zanikła prawie zupełnie opłacalność eksportu maszyn.

Odlewnie żeliwa. Odlewnie żeliwa Okręgu Warszawskiego mają stan zatrudnienia bez zmiany w stosunku do końca roku ubiegłego. Produkcja ustabilizowała się w granicach od 30 do 40% normalnej produkcji. W odlewniach Okręgu Radomsko-Kieleckiego stan zatrudnienia wzrósł w porównaniu z końcem roku ubiegłego, gdyż odlewnie te wznowiły swoją pracę po kilkutygodniowym postoju w m. styczniu i lutym. W dalszym ciągu odlewnie uskarżają się na osiągnięte niskie ceny, które nie pokrywają nawet kosztów ogólnych produkcji. W odlewniach żeliwnych rur wodociągowych stan zatrudnienia trochę się polepszył w stosunku do stanu na początku stycznia r. b., lecz jeszcze niektóre odlewnie pracują skróconą ilość dni w tygodniu. Fabryki rur wodociągowych spodziewają się, że w kwietniu niektóre miasta w wykonaniu swych budżetów przystąpią do budowy wodociągów i czynią nowe zamówienia. W odlewniach Okręgu Pomorskiego stan zatrudnienia uległ poprawie w porównaniu z m. marcem r. ub. Poprawa nastąpiła na skutek większego zapotrzebowania w kraju i zwiększenia eksportu. W związku z tem sytuacja w odlewnictwie mogłaby być o wiele lepsza, gdyby nie katastrofalnie niskie ceny wyrobów lanych.

W odlewniach wyrobów lano-kutych stan zatrudnienia poprawił się w porównaniu z m. grudniem r. ub.

Fabryki naczyń blaszanych emaljowanych miały stan zatrudnienia nieco lepszy w porównaniu z końcem roku ubiegłego, gdyż na rynku krajowym nastąpiło pewne ożywienie z powodu znacznej niżki cen, która nastąpiła z dniem 1 stycznia r. b., oraz z powodu sezonowego zwiększenia obrotów przed świętami Wielkiej Nocy. Z początku roku bieżącego eksport również doznał pewnego polepszenia w porównaniu z takimże okresem 1933 r., lecz rozwój ten eksportu został przerwany wskutek dewaluacji korony czeskiej. Konkurencja czeska, która zawsze należała do najcięższych i z którą fabryki polskie musiały walczyć, zajęła dzięki dewaluacji korony czeskiej taką pozycję, jaką uzyskały swego czasu fabryki angielskie po spadku funta. Jeżeli spadek funta zmusił fabryki kontynentalne do nadzwyczajnych wysiłków w celu ratowania swojego eksportu, to walka z czeską konkurencją zdaje się być beznadziejna. Fabryki czeskie, oprócz uzyskanej premji 17% z powodu obniżki korony, doznają jeszcze dużej rządowej pomocy w formie zabezpieczenia przed stratami kursowymi przy eksporcie do 30%. Wskutek tego fabryki czeskie przenikać mogą również i na rynki opanowane przez fabryki angielskie, bowiem przed wahaniami funta są dostatecznie zabezpieczone.

W fabrykach opakowań blaszanych stan zatrudnienia jest bez zmiany, prawie zadowolający. Jednakże ceny wyrobów są w dalszym ciągu niskie z powodu zacieklej konkurencji krajowej, która zmusza fabryki zainteresowane do wznowienia rozmów o zorganizowanie syndykatu.

Fabryki drutów i gwoździ miały stan zatrudnienia lepszy, gdyż nastąpiło pewne sezonowe ożywienie w zapotrzebowaniu z powodu polepszenia się pogody. Natomiast daje się już odczuwać dalsza obniżka cen, ponieważ pertraktacje w sprawie utworzenia syndykatu nie doprowadziły do porozumienia. Gwoździe i druty są nadal sprzedawane po cenach niższych od kosztu własnego.

W fabrykach lin stalowych stan zatrudnienia zmniejszył się, tak że nawet jedna z fabryk zatrzymała swoją produkcję. Jednocześnie trwa nadal obniżka cen sprzedażnych i pogorszenie się warunków płatności.

Fabryki śrub miały stan zatrudnienia poniżej średniego t. j. bez zmiany w porównaniu z m. grudniem r. ub.

W przedsiębiorstwach urządzeń zdrowotnych stan zatrudnienia jest niezadowolający, gdyż brak jest nowych budowli. Są jedynie prowadzone roboty w budynkach Urzędu Kwaterunkowego, lecz po bardzo niskich cenach uzyskiwanych na przetargach publicznych.

W walcowniach metali stan zatrudnienia poprawił się w porównaniu z końcem r. ub., zwłaszcza w dziale blachy i drutu miedzianego oraz wyrobów aluminiowych.

W okręgu Łódzkim w styczniu i lutym r. b. dało się zauważyć pewne ożywienie, lecz w marcu napływ zamówień zmniejszył się. Ceny na maszyny i wyroby metalowe są naogół niewystarczające. Wypłacalność klienteli w odlewniach znowu pogorszyła się.

PRZYJĘCIE NOWYCH CZŁONKÓW DO POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH

Na posiedzeniu Rady P. Z. P. M. w dn. 9 marca r. b. zostali przyjęci w poczet członków P. Z. P. M.:

- 1) „Grom”, Fabryka Przyborów do Golenia Sp. z ogr. odp. Warszawa, Stępińska 10/16.
- 2) J. Gotlieb. Odlewnia Żelaza i Fabryka Maszyn. Białystok, Łąkowa 3.
- 3) „Nowy Bzin”, D. Pisarzewski i Ska, Zakłady Przemysłowe Sp. o ogr. odp. Warszawa, Miodowa 9.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU EKSPORTOWEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO PRZETWÓRCZEGO

Na zasadzie rozporządzeń ministerjalnych o zwrocie cła Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego wystawił w roku 1933 zaświadczenia eksportowe na wywóz zagranicę następujących wyrobów przemysłu metalowego przetwórczego:

1. Odlewy żeliwne

	Waga w kg.	Wartość w zł
a) rury żeliwne	1 201 282	390 110.--
b) odlewy budowlane	654 433	627 198.--
c) naczynia żeliwne surowe i emalj.	28 980	23 777.--
	1 884 695	1 041 085.--
2. Maszyny i narzędzia rolnicze	9 668	11 170.--
3. Wyroby ze stali szlachetnej	—	—
4. Blacha pokryta cynkiem	657 343	273 053.--
5. Konstrukcje żelazne i wyroby kotlar.	14 550	25 000.--
6. Wyroby z blachy	5 720	10 056.--
7. Naczynia blaszane emaljowane	555 824	1 053 506.--
8. Drut żelazny	803 957	220 817.--
9. Gwoździe	2 809	4 610.--
10. Wyroby żelazne i stalowe	37 520	37 579.--
11. Butle stalowe	37 580	60 000.--
12. Hacele	693	1 470.--
13. Wagony towarowe	—	—
14. Parowozy	300 760	728 700.--
15. Części parowozowe specjalne	—	—
16. Inne części parowozów i wagonów	—	—
17. Tendry	47 739	88 400.--
18. Rury kompensacyjne	—	—
19. Przewody rurowe	—	—
20. Maszyny włókiennicze	1 167 864	2 624 297.--
Ogółem w r. 1933 wywieziono	5 526 722	6 179 743.--

Powyższe wysyłki dokonane zostały do następujących krajów.

W Europie: do Anglii, Austrii, Belgji, Bułgarji, Czechosłowacji, Danji, Estonji, Finlandji, Francji, Grecji, Holandji, Irlandji, Jugosławji, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegji, Portugalji, Rosji Sowieckiej, Rumunji, Szwajcarji, Szwecji, Turcji, Węgier, Włoch.

W Azji: do Chin, Indyj Brytyjskich, Indyj Holenderskich, Iraku, Japonji, Malakki, Mandżurji, Mezopotamji, Palestyny, Persji.

W Afryce: do Egiptu, Etopji, Wysp Kanaryjskich, Marokka, Tunisu, Afryki Połudn., Afryki Wschodniej, Afryki Zachodniej.

W Ameryce: do Ameryki Środkowej, Boliwji, Costa Rica, Jamajki, Meksyku, Argentyny, Brazylii, Chile, Ecuadoru, Haiti, Honduras, Kolumbji, Paragaju, Peru, Salvadoru, Trinidatu, Wenezueli.

Do Australji i N. Gwinei.

Z RADY TOWAROZNAWCZEJ

W dniu 13 marca r. b. odbyło się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem Naczelnika inż. Wł. Danielewicza posiedzenie Rady Towaroznawczej. Było to drugie z kolei posiedzenie po wprowadzeniu w życie nowej taryfy celnej, na której były rozpatrywane sprawy, związane z nasuwającymi się wątpliwościami i niedomówieniami nowej taryfy celnej.

Między innymi zostały rozpatrzone następujące sprawy, dotyczące przemysłu metalowego.

1. Przy stosowaniu taryfy celnej do gąbek-zmywaków z drutu wymienionych w poz. 1016 t. c., powstała wątpliwość w związku z tem, iż nowa taryfa celna zalicza druty z metali nieżelaznych o wadze 1500 m poniżej 1 kg do szychu nieprawdziwego, a zatem wyroby z takich cienkich drutów mogłyby być traktowane, jako wyroby z szychu.

Wypowiedziano się za tem, ażeby granicę wagową szychu podnieść z 1500 m w 1 kg na 15.000 m, co może być uskutecznione dopiero przy rewizji taryfy, zaś gąbki-zmywaki, aby cłić według poz. 1016 punkt odp.

Zmywaki z przędzy bawełnianej z dodatkiem nici metalowych powinny być cłone według poz. 704 p. 5 lit. „a” t. c.

2. Magnez metaliczny sproszkowany należy cłić według poz. 448 t. c.; jednocześnie wyjaśniono, iż magnez metaliczny w wyrobach innych, aniżeli proszek i drut, będzie cłony według poz. 979, obejmującej metale lekkie.

3. Deseczki profilowe z drewna cedrowego, służące do izolacji płyt akumulatorowych, grubości od 1 do 3 mm, postanowiono traktować narówni z fornierzami i, opierając się na brzmieniu uwagi do poz. 772, cłić według poz. 772 p. 1 t. c.

4. Blachy żelazne transformatorowe o zawartości krzemu około 4,5%, oklejone z jednej strony papierem, postanowiono cłić według poz. 930 p. 1 z dodatkiem 30%, przewidzianym w uwadze 3 lit. „a”, analogicznie do blach pokrytych nieszlachetnymi metalami.

5. Cegły z elektrorundu, przeznaczone do wykładania ścian pieców przemysłowych, postanowiono cłić według poz. 868 t. c., jako cegły z materiałów osobno niewymienionych.

6. Stop metaliczny wapnia z cynkiem i aluminium — w proszku, służący do wyrobu porowatego betonu przez otrzymywanie z tego proszku wodoru, ze względu na przeznaczenie do wywoływania chemicznego procesu, postanowiono cłić według poz. 490 p. 1 t. c.

7. Podwozie kolejowe z kotłem i maszyną parową, mające służyć do wyrobu wagonu silnikowego, postanowiono cłić według poz. 167 p. 2 dawnej taryfy celnej, jako parowóz.

F. S.

FARBY RDZOCHRONNE „BITUMASTIC“

Do niniejszego numeru „Przemysłu Metalowego”, dołączamy broszurę propagandową Chemicznej Fabryki Dr. Ratner S. A. Warszawa, Al. Jerozolimskie 105, o farbach ochronnych „Bitumastic”.

Jak widać z ilustracji zawartych w broszurze farby rdzochronne „Bitumastic” znajdują bardzo szerokie zastosowanie.

Stawiannie opracowaną broszurę polecamy uważnie naszym Czytelnikom.

POSTĘPY NORMALIZACJI W PRZEMYSŁE NARZĘDZIARSKIM

W grupie Producentów Narzędzi Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych odbyły się dwa posiedzenia przedstawicieli fabryk pilników z przedstawicielami Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i przedstawicielami hut żelaznych. Na podstawie materiałów, zebranych przez Polski Komitet Normalizacyjny i zainteresowane fabryki, opracowano na tych posiedzeniach normy wymiarów stali pilnikowej.

Niezależnie od prac powyższych, Polski Komitet Normalizacyjny zajął się normalizacją narzędzi warsztatowych, dla których rozpatrzył już 85 projektów norm. W związku z tem odbędzie się w najbliższym czasie szereg posiedzeń zainteresowanych wytwórców w celu poddania projektowanych norm jeszcze raz dyskusji, poczem zostaną one ogłoszone jako normy polskie.

PRZEBUDOWA ORGANIZACYJNA NIEMIECKIEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO

W niemieckim Dzienniku Ustaw ukazało się pismo o reorganizacji niemieckiego życia gospodarczego. Intencją rządu było znieść nadmierną rozbudowę tego życia, usunąć współzawodnictwo poszczególnych związków i przeprowadzić jednolitą organizację zrzeszeń gospodarczych.

Minister gospodarstwa narodowego upoważniony został uznać związki gospodarcze, jako jedyne przedstawicielstwo reprezentowanych przez nie dziedzin życia gospodarczego, powoływać do życia takie związki, rozwiązywać je, łączyć, zmieniać ich statuty, mianować kierowników i odwoływać ich.

Dnia 13 marca r. b. minister gospodarstwa narodowego dr. Schmidt zwołał przedstawicieli przemysłu, handlu i rzemiosła na konferencję, na której omówiono szczegóły nowej organizacji. Przemówienie dr. Schmidta, jako bardzo znamienne, podajemy poniżej w streszczeniu.

„Dnia 27 lutego r. b. powierzył mi rząd Rzeszy przeprowadzenie reorganizacji niemieckiego życia gospodarczego w tym kierunku, aby stworzyć ze związków gospodarczych jedyne przedstawicielstwo reprezentowanych przez nie branży, aby je zjednoczyć i wcielić do nich wszystkie przedsiębiorstwa. Sądzę, że całe życie gospodarcze powita z radością fakt, że zapanuje w niem jasna i wyraźna sytuacja organizacyjna.

Nie chcemy pod żadnym pozorem rozbijać życia indywidualnego przedsiębiorstw, gdyż tak jak teraz, tak i w przyszłości potrzebować będziemy samodzielnych przedsiębiorców, związanych na śmierć i życie z swojemi przedsiębiorstwami. Świadomi jesteśmy, że każdy, kto prowadzi jakieś przedsiębiorstwo, musi ponosić za nie odpowiedzialność. Dobre posunięcia muszą obracać się na korzyść tych, którzy je przedsiębiorali, a źli nie mogą iść w górę na grzbietach innych. Bez uczciwej walki konkurencyjnej nie można egzystować.

Na tej zasadzie chcemy budować przyszłość, przyjmując jeszcze jedno założenie, że ta wolna gra sił musi być prowadzona w sposób zdrowy i zorganizowany przez silne kierownictwo, które nastawione będzie na jeden cel, którym jest ogólna pomysłność i służba Narodowi i Ojczyźnie.

I tu rodzi się postulat, że wszystkie przedsiębiorstwa muszą zrzeszyć się w fachowych grupach zawodowych, w których podporządkują się interesom zbiorowym i w ramach których mogą konkurować z sobą poważnie i lojalnie.

Związki muszą powołać sądy honorowe, których skład musi być skonstruowany w ten sposób, aby zapewniał zarówno bezstronność jak i fachowość. Kierownictwo Związków musi czuwać nad tem, aby to, co jest konieczne w imię interesów ogólnych, nie mogło być rozbijane przez krótkowzroczność członków.

Kierownik Związku, wykonujący swoje czynności honorowo, musi być żywo związany z życiem gospodarczym, musi zatem być sam kierownikiem przedsiębiorstwa. Musi on być z jednej strony wyposażony w moc podejmowania samodzielnych decyzji, z drugiej strony jednak nie może on działać wbrew opinjom przedsiębiorstw, któremi kieruje w Związku; i dlatego też raz w roku musi on uzyskać wraz z swoją radą kierowniczą votum zaufania tych, którymi kieruje.

Podkreślić muszę, że nie chcę z organizacji życia gospodarczego zrobić narzędzie ministerstwa gospodarki. Ale wyobrażam sobie, że przez współpracę poszczególnych zrzeszeń z odnośnemi referentami ministerstwa będzie można odjąć ministerstwu szereg prac i umożliwić mu przez to zajmowanie się ogólnem kierownictwem życia gospodarczego.

Życie gospodarcze skupione będzie w dwunastu naczelnych grupach, a mianowicie:

Grupa	I — hutnictwo żelaza i metali
„	II — budowa maszyn, elektrotechnika, optyka i mechanika precyzyjna
„	III — wyroby z żelaza, blachy i metali
„	IV — przemysł kamieniarski, drzewny, budowlany, szklany i ceramiczny
„	V — przemysł chemiczny, olejarski, tłuszczowy i papierniczy
„	VI — przemysł skórzaný, włókienniczy i odzieżowy
„	VII — przemysł spożywczy
„	VIII — rzemiosło
„	IX — handel
„	X — banki i instytucje kredytowe
„	XI — ubezpieczenia
„	XII — komunikacja.

Na czele całej organizacji życia gospodarczego stanie p. Filip Kessler, dotychczasowy prezes Związku Przemysłu Elektrotechnicznego. Jego zastępcą będzie hrabia von der Goltz ze Szczecina.

Poszczególnemo grupami kierować będą:

Grupa	I — Krupp von Bohlen und Halbach (Essen)
„	II — Blohm (Hamburg)
„	III — Erich Hartkopf (Solingen)
„	IV — Dr. Vögler (Dortmund)
„	V — Pietzsch (Monachium)
„	VI — Gottfried Dierig (Langebielen)
„	VII — Schüler (Dortmund)
„	VIII — Schmidt (Berlin)
„	IX — Luer (Frankfurt)
„	X — Fischer
„	XI — Hilgard
„	XII — (nie obsadzona).

Po przemówieniu ministra Schmidta zabrał głos dr. Krupp, który, podkreśliwszy znaczenie przeorga-

nizowania niemieckiego życia gospodarczego, zapewnił w imieniu kierowników poszczególnych grup o ich szczerą wolę dołożenia wysiłków dla osiągnięcia zamierzonych celów.

W końcu posiedzenia zabrał głos szef nowej niemieckiej organizacji życia gospodarczego p. Filip Kessler, który podkreślił jej znaczenie i zaznaczył, że przemysłowiec wielki czy mały będzie odtąd wiedział gdzie należy i gdzie ma szukać rady i oparcia.

Szef Naczelnej Organizacji Niemieckiego Życia Gospodarczego p. Filip Kessler pochodzi z Nadrenji i liczy lat 46 życia. Studjował budowę maszyn i elektrotechnikę. Po wojnie, w której brał udział jako oficer artylerji, objął stanowisko naczelnego inżyniera Zakładów Siemens-Schuckert. W 1931 roku stanął na czele przedsiębiorstwa Bergman Elektrizitätswerke A. G. Od roku 1933 jest prezesem Związku Przemysłu Elektrycznego Rzeszy („Reichsverband der Elektroindustrie“).

St. Gr.

POKAZ MASZYN NA TARGACH LIPSKICH

Pokaz maszyn na tegorocznych Wiosennych Targach Lipskich, jakkolwiek obfitszy niż w poprzednich 3-ch latach, pod względem ilościowym nie dorównał okresowi z przed r. 1930.

Dominują przedewszystkiem obrabiarki, wszystkie stoiska w potężnej 5-cio nawowej hali Nr. 9 były zajęte obrabiarkami, będącymi w ruchu. Widać tu z roku na rok znaczny postęp, uwidoczniwszy najlepiej w innej hali, w której obok każdej nowoczesnej tokarki, wiertarki, frezarki i t. p., ustawiono takąż samą maszynę z r. 1904 do 1914. I tu, zarówno jedne, jak i drugie maszyny pracowały. Wykazywały one, jak bardzo jednak różną jest chyżość i wydajność pracy pomiędzy typami przedwojennymi i obecnymi. Zwłaszcza imponująco wyglądała nowoczesna wytaczarka o najwyższym położeniu wrzeciona 8 m ponad podłogą, pracująca w hali Nr. 9.

Maszyny budowlane zostały wystawione również w ilości skromniejszej, niż dawniej. Widać tu tendencję do wykonywania maszyn tych możliwie najlżej, jednakże bez straty na wytrzymałości. Daje się więc zauważyć szeroka zamiana części żeliwnych i stalowych na żelazne, spawane łukiem, co w wielu wypadkach daje podobno oszczędności na wadze dochodzące do 20%, potęgując w ten sposób zdolność eksportową.

Producenci tych maszyn stosują przeważnie do spawania prąd stały, jako lepiej kalkulujący się, gdyż dający możliwość używania jako elektrod zwykłego drutu żelaznego, gdy tymczasem spawanie prądem zmiennym wymaga bezwarunkowo stosowania kosztownych elektrod powleczonych.

W bogato obesłanym pawilonie elektrotechnicznym wystawiono między innymi aparat Roentgena, służący do prześwietlania i kontrolowania spoin wykonanych łukiem.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Szwedzka pożyczka dla Rosji Sowieckiej. Rząd szwedzki przyznał Rosji pożyczkę w wysokości 100 milj. koron szwedzkich. Obligacje pożyczki, oprocentowane na 5½%, będą spłacone w ciągu dwu lat, licząc od 1939 r. Suma uzyskana z pożyczki przeznaczona będzie na zakup w Szwecji przez Sowiety maszyn, motorów i sprzętu elektrycznego.

Udzielenie pożyczki na tak dogodnych warunkach posiada dla Rosji pierwszorzędne znaczenie i stanowić może poważny precedens w rokowaniach z innymi krajami, na co zwraca uwagę francuskie czasopismo „L'Usine“, które na marginesie wiadomości o udzieleniu pożyczki szwedzkiej dla Rosji Sow. pisze: „Przykład powyższy powinien skłaniać rząd francuski do poczynienia niezbędnych posunięć, które pozwoliłyby naszemu przemysłowi wykorzystanie możliwości uzyskanych w konwencji handlowej francusko-sowieckiej“.

Prace reorganizacyjne odlewnictwa francuskiego. W związku z planem prac reorganizacyjnych przez Francuski Związek Odlewni odbyło się dnia 7 marca r. b. zebranie producentów odlewów stalowych, na którym powołano specjalną komisję, której zadaniem jest przestudjowanie kalkulacji kosztów własnych odlewni stali i opracowanie konkretnych wniosków w sprawie porozumienia tej gałęzi wytwórczości.

Reorganizacja koncernu Citroëna. W poprzednim numerze „Przemysłu Metalowego“ z dn. 10 b. m. podaliśmy wiadomość o trudnościach koncernu Citroëna. Następnie w „Polsce Gospodarczej“ z dn. 17 b. m. ukazała się obszerna notatka informująca o przesileniu w koncernie Citroëna. Uzupełniając obie powyższe wiadomości, podajemy, że reorganizacja koncernu Citroëna została postanowiona i będzie przeprowadzona przez komisję, na czele której stanął p. Caquot, dyrektor techniczny w francuskim ministerstwie lotnictwa. W skład komisji wchodzi przedstawiciele Towarzystw: Michelin, Carburateur, Sollex i Chatillon-Commeury.

Ograniczenie importu narzędzi do Francji. Z dn. 1 kwietnia 1934 r. import narzędzi do Francji będzie mógł nastąpić, bez względu na kraj pochodzenia, tylko za pozwoleniem przywozu, udzielonem przez Dyrekcję Celną na podstawie opinji Komitetu Producentów Narzędzi. Podania o pozwolenie na przywóz należy kierować do Komitetu Producentów Narzędzi. Chodzi tu o narzędzia, na które poszczególne kraje importujące otrzymały kontyngenty przywozowe.

Byłoby bardzo dobrze, gdyby i nasz Rząd zastosował podobną procedurę.

Z niemieckiego przemysłu metalowego. W ostatnich tygodniach minister gospodarstwa Rzeszy wydał zarządzenie zabraniające rozbudowy i zakładania nowych *wytwórni artykułów cynkowych oraz fabryk kabli i przewodników elektrycznych*, przyczem minister zastrzegł sobie prawo czynienia wyjątków odnośnie walcowni cynku, mimo iż wykorzystują one obecnie swą zdolność wytwórczą w bardzo niskim stopniu.

Zarządzenie w sprawie przemysłu przewodów elektrycznych ma przeciwdziałać poważnym zamierzeniom rozbudowy niektórych przedsiębiorstw, zwłaszcza stojących poza kartelami. Karteli takich jest w tej branży trzy, mianowicie dla kabli niskich napięć — „Deutscher Schwachstromkabel-Verband“, dla kabli wysokich napięć — „Vereinigung Deutscher Starkstrom-Kabel Fabrikanten“ oraz dla przewodników „Vereinigte Leitungsdrahtfabriken G. m. b. H. t. zw. „Vauelfa“. Szczególnie w tym ostatnim dziale, w którym rozbudowa urządzeń wymaga wielkich kapitałów, konkurencja uboczniaków (outsider'ów) i ich inwestycje stale wzrastały, podczas gdy dawniejsze

fabryki kartelowe wykazywały nikły stan zatrudnienia. Z pod zarządzenia ministra wyłączone zostały przewodniki telegraficzne i telefoniczne.

Zakaz rozbudowy zakładów ułatwił porozumienia w sprawie prolongaty wygasających w pierwszych miesiącach r. b. umów kartelowych. Oba kartele kabli przedłużono na 5 lat, rokowania zaś w „Vauelfa” są na ukończeniu. Jednocześnie minister gospodarstwa uzyskał od karteli zapewnienie, że nie będą podnosiły cen bez jego zgody.

Poprawa sytuacji niemieckiego przemysłu maszynowego. Jak podaje związek niemieckich zakładów budowy maszyn (*Verein Deutscher Maschinenbau-Anstalten*), stan zatrudnienia niemieckiego przemysłu maszynowego wykazuje stałą poprawę. Przypisać to trzeba przede wszystkim zwiększeniu się zamówień ze strony przemysłu krajowego, natomiast napływ zamówień eksportowych nie wykazuje poważniejszego ożywienia.

Ogólny stan zatrudnienia stanowi obecnie około 46% stanu normalnego.

Wyraźną poprawę zatrudnienia wykazuje przemysł obrabiarkowy, maszyn rolniczych, maszyn tkaczych, pomp, kompresorów i armatury.

Niemiecki przemysł odlewniczy. Stan produkcji niemieckiego przemysłu odlewniczego uzależniony jest od sytuacji w przemyśle maszynowym i budowlanym. Stan ten utrzymywał się na niezmiennym poziomie w latach 1927 — 1929, poczem rozpoczął się spadek produkcji.

Położenie przemysłu odlewniczego w Niemczech w latach 1929 — 32 ilustruje poniższe zestawienie:

Produkcja

rok	ilość zakładów	ilość robotników	w tys. tonn	w tys. marek
1929	1595	153 660	3 091	1 051 026
1930	1509	108 962	2 200	734 367
1931	1 384	85 315	1 503	457 126
1932	1 240	60 582	1 020	285 390

Jak widać z powyższego zestawienia, produkcja niemieckich odlewni wykazuje w 1932 roku w porównaniu z 1929 r. bardzo poważne zmniejszenie, bo do $\frac{1}{3}$ pod względem ilości. Jeszcze większy jest spadek pod względem wartości.

Najsilniejszy spadek wykazuje produkcja rur lanych, która obniżyła się do $\frac{1}{5}$ ilości z roku 1929 i wyniosła tylko 92 000 tonn. Produkcja odlewów budowlanych wyniosła 27 000 tonn. Produkcja odlewów kuchennych — 62 000 tonn.

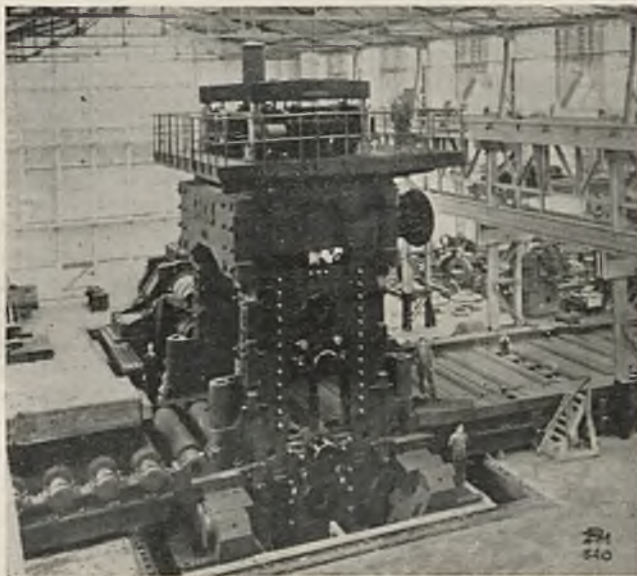
Podział produkcji odlewniczej w 1932 roku przedstawiał się następująco w procentach całej produkcji.

	Ilość	Wartość
odlewy maszynowe	39,0%	40,5%
rury	9,0 „	5,2 „
radjatory	8,2 „	7,7 „
kokile	6,7 „	2,8 „
odlewy kuchenne	6,1 „	6,5 „
kłocki hamulcowe i t. p.	5,2 „	2,3 „
walce lane	3,4 „	2,8 „
odlewy budowlane	2,7 „	2,4 „
inne odlewy	4,8 „	3,9 „
odlewy uszlachetnione	6,2 „	11,1 „
odlewy kuto lane	3,0 „	7,2 „
odlewy stalowe	5,7 „	7,5 „

Rosja kupuje maszyny w Wielkiej Brytanji. W związku z podpisaniem angielsko-sowieckiej umowy handlowej w kołach gospodarczych Wielkiej Brytanji spodziewają się większego napływu zamówień sowieckich dla przemysłu maszynowego.

Fuzja we włoskim przemyśle samochodowym. Rokowania prowadzone pomiędzy włoskimi fabrykami samochodów Alfa-Romeo i Isotta Fraschini dobiegają końca. Sfuzjowane przedsiębiorstwa, na czele których stanie inż. Cataneo, obejmie wszystkie włoskie fabryki samochodów z wyjątkiem koncernu Italo-Fiat.

Największe urządzenie walcownicze świata. — W Düsseldorfie wykonano dla jednego z zagranicznych klientów urządzenie walcownicze, będące największą instalacją tego rodzaju w świecie.



Urządzenie walcownicze, którego fotografię reproduujemy powyżej, służy do walcowania blachy grubości do 350 mm przy wadze walcowanych bloków do 90 tonn.

Urządzenie to wagi 2500 tonn uruchomiane jest motorem o sile 15 000 koni.

„WIADOMOŚCI GRUPY PRODUCENTÓW NARZĘDZI POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH”

Pod takim tytułem ukazał się pierwszy numer wydawnictwa Grupy Producentów Narzędzi Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. Wydawnictwo ma na celu propagandę polskiego przemysłu narzędziowego.

„Wiadomości”, których redakcja mieści się w Warszawie przy ul. Traugutta 4, rozsyłane są wszystkim zainteresowanym bez pła t n i e.

Należy podkreślić z uznaniem celowość tej formy propagandy zbiorowej, która z jednej strony oszczędza zrzeszonym w Grupie fabrykom wiele kosztów związanych z konieczną reklamą, a z drugiej strony pozwala zainteresowanym odbiorcom śledzić całokształt działalności polskiego przemysłu narzędziowego.

NOTATKI

Prof. Adam Krzyżanowski o przerechowaniu zobowiązań. W Nr. 74 „Czasu” z dn. 16 b. m. prof. Adam Krzyżanowski zamieścił artykuł p. t. „Umowy w obcych walutach”. W artykule tym Szanowny Autor rozważa dwa pytania. Pierwszem z nich jest pytanie: „czy nie nadeszła chwila rewizji naszego ustawodawstwa w kierunku pewnego ograniczenia na przyszłość¹⁾ wolności umów w obcych walutach”. Na to pytanie Autor odpowiada — z pewnymi zastrzeżeniami — twierdząco.

Główną treść artykułu stanowi wszakże rozważanie drugiego pytania, które stawia prof. Krzyżanowski, a mianowicie: „czy umowy już zawarte (w obcych walutach) nie należałoby poddać pewnej rewizji”. I na to pytanie Autor odpowiada twierdząco, zastrzegając tylko, żeby ustawodawca przy wydawaniu narządzeń, ograniczających zawieranie na przyszłość umów w obcych walutach i konwertujących istniejące umowy na zobowiązania złotowe, nie generalizował i unikał rozwiązań zbyt radykalnych.

Co do konwersji (oczywiście przymusowej *Red.*) zobowiązań dolarowych na złotowe, to Autor przyznaje, że „sprawa nie jest łatwa, wymaga bowiem rozstrzygnięcia wielu trudnych kwestyj”. Między innymi, chodzi o kurs, który ustawodawca ma oznaczyć. „Byłoby sprzeczne z trafną — powiada Autor — ogólną linią polityki rządu, skierowanej ku oddłużeniu (chodzi specjalnie o rolnictwo *Red.*), gdyby ustalono wartość dolara w złotych wyżej obecnego kursu, to znaczy powyżej cyfry odpowiadającej obniżeniu dolara do 60% wartości z przed roku, dokonaniem przez rząd Stanów Zjednoczonych”. Twierdzenie to Autor uzasadnia tem, że „u nas w ciągu ostatnich pięciu lat ceny produktów rolnych spadły o połowę”.

Na przeszkode takim przymusowemu przerechowaniu zobowiązań prywatnych przez rząd polski stoi klauzula złota w umowach. Przeszkodę tę Szanowny Autor usuwa następującym rozumowaniem:

„W razie przystąpienia do nowego ustawowego unormowania problemu umów w obcych walutach, nie można zapomnieć o zniesieniu klauzuli wypłaty w dolarach złotych, dokonaniem przez rząd Stanów Zjednoczonych. Jeżeli w ojczyźnie dolara ze względu na niższe cen unieważniono zastrzeżenia wypłaty w złocie i jeżeli sądy Stanów Zjednoczonych, którym przysługuje prawo badania zgodności ustaw z konstytucją, uznały prawomocność zniesienia tej klauzuli, wówczas trudno bronić przestrzegania tej klauzuli w Polsce, ponieważ także i u nas niższe cen nadmiernie zwiększyła obliczone w towarach wartości, przypadające na rzecz wierzyciela z tytułu procentów i rat amortyzacyjnych. Nie wydaje się jednak zalecenia godnym rozciągnięcie tej zasady do umów, zobowiązujących dłużnika do uiszczania dolarów złotych, równych tyłu a tyłu uncjom złota ze względu na charakter towarowy, a nie pieniężny umów tego typu”.

Rozumowanie powyższe nasuwa poważne wątpliwości. Nie uważamy za słuszne, ażeby miarodajną dla rządu polskiego, co do prawnej (i konstytucyjnej!) strony zobowiązań dłużnych w Polsce, miała być interpretacja analogicznych zobowiązań w Stanach Zjednoczonych przez Sądy Amerykańskie. Odróżnianie zaś zobowiązań, w których powiedziano po prostu „w złotych dolarach” lub w „dolarach w złocie” (analogicznie do „złotych w złocie”) od zobowiązań „do uiszczania dolarów złotych, równych tyłu a tyłu uncjom złota” mogłoby być — w naszym mnie-

aniu — tylko argumentem adwokackim strony interesowanej, ale nie bezstronną interpretacją umowy, w której wola obu stron, w chwili zawierania umowy, nie nastęrcza żadnej wątpliwości. Idąc tą drogą rozumowania możnaby się ucześcić tego, że po wyrazie „uncjom” nie dodano wyrazu „troy”.

Artykuł 56 międzynarodowej konwencji o przewozie towarów kolejami żelaznymi, podpisanej w Bernie 23 października 1924 r. (p. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 73 z roku 1928 poz. 667), brzmi jak następuje:

„§ 1. Sumy we frankach, wskazane w niniejszej Konwencji lub Załącznikach do niej, uważa się za wyrażone we frankach złotych o wartości $\frac{1}{5,18}$ złotego dolara Amerykańskich Stanów Zjednoczonych”.

Jak widzimy, nie powiedziano tu nic ani o próbie, ani o wadze złotego dolara, byłoby więc rzeczą interesującą dowiedzieć się, jakie zalecenie dałby prof. Krzyżanowski sygnatarjom konwencji (a więc i rządowi polskiemu), co do interpretacji tego paragrafu obecnie, po dewaluacji dolara przez Roosevelta?

Nasuwa się jeszcze jedno pytanie: dlaczego skutki potania plodów rolnych w Polsce mają obciążać tylko wierzycieli dolarowych (w dolarach złotych) rolnictwa, a nie — w takiej samej mierze — również wierzycieli złotych, przy jednakowej stopie procentowej obu kategorii listów zastawnych T. K. Z.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 20. III. 1934 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	2663	Miedź standard	845
Antymon	646	Ołów miękki	305
Cyna standard	6202	Nikiel	—
Cynk hutniczy	388	Rtęć	8660
Miedź elektrolityczna	932	Srebro za 1 kg	72

Na rynku londyńskim w bieżącym tygodniu ceny metali kształtowały się, w porównaniu z cenami ostatnio przez nas notowanymi, następująco: podniósł się jedynie kurs cyny o ok. 1,5%, oraz rtęci o ok. 2,5%. Pozostałe metale, z wyjątkiem aluminium i antymonu, których notowania pozostały bez zmiany, spadły w cenie, a mianowicie: srebro o ok. 3,5%, miedź standard o ok. 3%, miedź elektrolityczna o ok. 2,5%, ołów o ok. 1,5% i cynk o ok. 1%. Niklu nie notowano.

Ceny metali w Warszawie.

Dom handlowy A. GEPNER notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach	zł. 7,10 za kg.
Ołów hutniczy	0,67 „ „
Cynk hutniczy	0,80 „ „
Antymon	1,10 „ „
Aluminium hutnicze	3,60 „ „
Blacha miedziana	2,75—3,40 za kg.
„ mosiężna	2,50—3,50 „ „
„ cynkowa	0,93—0,95 „ „
Nikiel w kostkach	9,00 „ „

Ceny rur żeliwnych.

Biurow Sprzedaży Rur Zjedn. Odlewni „Ruropol” w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje następujące ceny w złotych za 100 kg., obowiązujące do odwołania:

Rury wodociągowe (stożące lane)	zł 49.—
	+ dopłata rozmiarowa
Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł 13 do 25 drożej za 100 kg.	

Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od 0,59 zł do 1,20 zł za 1 kg. loco fabryka.

¹ Wszystkie podkreślenia są nasze. *Red.*